



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa B. Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko T. B. i A. R.-B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 czerwca 2025 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Katowicach z 6 marca 2017 r., sygn. II Nc 34/17

1. uchyla w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach;

2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.

D.Z.

UZASADNIENIE

Pismem z ... lutego 2023 r. (uzupełnionym następnie pismem z ... lipca 2023 r.) Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej także: „Rzecznik” lub „RPO”) wywiódł skargę nadzwyczajną od nakazu zapłaty z 6 marca 2017 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach w postępowaniu nakazowym w sprawie II Nc 34/17 z powództwa B. S.A. z siedzibą w W. przeciwko T. B. i A. R.-B. o zapłatę.

Działając na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.) w zw. z art. 89 § 1 oraz art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm., dalej: „ustawa o SN”), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, RPO zaskarżył wyżej powołany nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Katowicach – w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 ustawy o SN zaskarżonemu nakazowi zapłaty Rzecznik zarzucił:

1) naruszenie zasady ochrony konsumenta ustanowionej w art. 76 w zw. z art. 9 Konstytucji RP poprzez: niezapewnienie właściwej ochrony sądowej pozwanym konsumentom, będącym słabszą stroną stosunku prawnego, ograniczenie się przez Sąd do stosowania wyłącznie przepisów ustawy Kodeks postępowania cywilnego, bez uwzględnienia konsumenckiej natury podstawowego stosunku prawnego i co za tym idzie, przepisów o ochronie konsumenta zgodnie z ochroną wynikającą z prawa unijnego, a w szczególności Dyrektywy Rady 93/13/WE, nakazujących sądowi z urzędu zbadanie w toku postępowania nakazowego postanowień umowy kredytu pod kątem ich abuzywności;

2) naruszenie prawa do zapewnienia odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnie z wymogami określonymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jako sprawiedliwości proceduralnej, poprzez brak rozpoznania sprawy przez niezawisły i niezależny sąd i wydanie rozstrzygnięcia w ramach postępowania nakazowego, które będąc postępowaniem o charakterze uproszczonym nie pozwoliło właściwie zbadać okoliczności sprawy i w konsekwencji doprowadziło do wydania niesprawiedliwego rozstrzygnięcia;

3) naruszenie prawa do ochrony własności i praw majątkowych pozwanych zagwarantowanego w art. 64 ust. 1 Konstytucji RP poprzez wydanie nakazu zapłaty

przez Sąd z rażącym naruszeniem prawa bez zbadania z urzędu stosunku podstawowego, tj. postanowień umowy kredytu pod kątem ich abuzywności.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN zaskarżonemu nakazowi zapłaty Rzecznik zarzucił:

4) rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 485 § 3 w zw. z art. 486 § 1 k.p.c. (według stanu prawnego na dzień orzekania) przez ich niewłaściwe zastosowanie i wydanie orzeczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty, podczas gdy z uwagi na wątpliwości dotyczące stosunku podstawowego nie było podstaw do wydania nakazu zapłaty, a Sąd był zobowiązany do skierowania sprawy na rozprawę, czego zaniechał;

5) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez jego niezastosowanie w sprawie w wyniku zaniechania zbadania istoty sprawy (treści umowy między przedsiębiorcą i konsumentami), a w konsekwencji niezbadanie z urzędu abuzywności klauzul zawartych w umowie kredytu, prowadzącego ostatecznie do odmowy przyznania ochrony uprawnionym konsumentom;

6) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, wyrażające się w nieprzeprowadzeniu badania, czy umowa kredytu jest ważna, jeżeli dokona się z niej eliminacji klauzul niedozwolonych zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c.;

7) w konsekwencji powyższego, na podstawie art. 89 § 1 zd. 1 ustawy o SN, zaskarżonemu nakazowi RPO zarzucił naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP poprzez zaniechanie przez Sąd zbadania z urzędu, czy nakaz zapłaty, o który wystąpił wierzyciel, nie będzie naruszał unormowań chroniących konsumentów przed nieuczciwymi postanowieniami umowy i nieskierowanie postępowania do trybu zwykłego, co doprowadziło do zachwiania równowagi w sferze ochrony prawnej pozwanych konsumentów i *de facto* wsparło

działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej pozycji konsumentów, którzy nie byli w stanie się skutecznie bronić. Takie procedowanie Sądu pozostaje w sprzeczności z zasadą lojalności Państwa wobec obywateli w procesie stosowania prawa.

W oparciu o powyższe zarzuty – rozwinięte następnie w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej – Rzecznik wniosł, na podstawie art. 91 § 1 ustawy o SN, o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

W skardze nadzwyczajnej przytoczono stan faktyczny i prawny sprawy. Jak wskazano, 2 marca 2007 r. T. B. i A. R.-B. zawarli z B. S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr B. zobowiązał się udzielić kredytobiorcom kredytu w wysokości 330 000 zł indeksowanego do CHF, po przeliczeniu wpłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2). Zgodnie z § 2 ust. 3-5 umowy kredytu, kredyt został przeznaczony na budowę domu i zakup działki budowlanej nr ... położonej w M., dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą Nr Na nieruchomości tej ustanowiono hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 561 000 zł na rzecz B. celem zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 9 ust. 1).

Okres kredytowania przewidziano na 408 miesięcy (§ 2 ust. 5). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w stosunku rocznym wynosiła 3,4525% (§ 6 ust. 1 i 3). W zakresie nieuregulowanym umową kredytu zastosowanie miały znaleźć postanowienia Regulaminu (§ 11 ust. 5).

Z uwagi na zaprzestanie przez pozwanych spłaty kredytu, pismem z ... października 2016 r. powód wystosował do pozwanych wezwanie do zapłaty z żądaniem spłaty wymagalnej wierzytelności B. oraz w tym samym dniu wystawił wyciąg z ksiąg bankowych B. S.A. w W., w którym ujawniono wierzytelność B. w kwocie 822 391,98 zł przysługującą od pozwanych.

W dniu ... stycznia 2017 powód wniosł pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko pozwanym o zapłatę solidarnie na jego rzecz kwoty 822 391,98 zł tytułem należności głównej wraz ze szczegółowo wyliczonymi odsetkami.

Sąd Okręgowy w Katowicach 6 marca 2017 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (II Nc 34/17), orzekając zgodnie z żądaniem powoda.

Pismem z ... sierpnia 2019 r. pozwani wnieśli o ponowne doręczenie nakazu zapłaty oraz wnieśli zarzuty od niego. Postanowieniem z 6 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił zarzuty pozwanych jako wniesione po terminie. Od postanowienia tego pozwani wnieśli zażalenie, które Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 21 listopada 2019 r. oddalił (I ACz 1125/19).

W dniu ... listopada 2019 r. pozwani wnieśli skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty na podstawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Postanowieniem z 29 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił skargę o wznowienie pozwanych jako nieopartą na ustawowej podstawie. Postanowienie to pozwani zaskarżyli w drodze zażalenia, które Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z 28 kwietnia 2021 r. oddalił (I ACz 534/20).

Na podstawie ww. nakazu zapłaty Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w M. wszczął postępowanie egzekucyjne z nieruchomości pozwanych (m.in. pod sygn. akt ...).

Po wniesieniu skargi nadzwyczajnej w sprawie sporządzone zostało uzasadnienie zaskarżonego nakazu zapłaty (k. 672-678 akt nadesłanych).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie, albowiem zaskarżone orzeczenie, tj. prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 6 marca 2017 r., II Nc 34/17, wydany przez Sąd Okręgowy w Katowicach nie odpowiada prawu.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy o SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub 2) orzeczenie

w sposób rażąco narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20). Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dają się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 146/21).

W piśmiennictwie zauważa się, że z formalnego punktu widzenia skarga nadzwyczajna należy do nadzwyczajnych środków zaskarżenia o złożonym charakterze (T. Ereciński, K. Weitz, Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2019 r., Nr 2, s. 8). Formalnoprawna analiza skargi nadzwyczajnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga jest dopuszczalna, co otwiera możliwość jej merytorycznego rozpoznania.

Przechodząc do zasadniczych rozważań Sąd Najwyższy wskazuje, że Rzecznik Praw Obywatelskich postawił zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty, których charakter sprowadza się do okoliczności zaniechania zbadania istoty sprawy (przede wszystkim treści umowy między przedsiębiorcą i konsumentami), a w konsekwencji niezbadanie z urzędu abuzywności klauzul zawartych w umowie kredytu, prowadzącego ostatecznie do odmowy przyznania ochrony uprawnionym konsumentom. Z tak ukształtowanego zarzutu wynika, że przede wszystkim doszło do naruszenia określonej w art. 76 Konstytucji RP zasady ochrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi przez zasądzenie od pozwanych należności wynikającej z umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (CHF),

bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru postanowień umowy, z której wynikało zobowiązanie.

Powyższe zarzuty (i przedstawioną na ich poparcie argumentację) uznać należy za zasadne. W tym miejscu Sąd Najwyższy wyraźnie jednak podkreśla, że przyczyną uchylecia zaskarżonego nakazu zapłaty nie jest jednoznaczne stwierdzenie nielegalności (abuzyjności) szczegółowych postanowień umownych, ale brak ich zbadania w toku postępowania nakazowego przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Nie wymaga szerszego uzasadnienia twierdzenie, że liczne umowy kredytowe indeksowane do waluty obcej (najczęściej franka szwajcarskiego) są w ostatnim czasie skutecznie podważane przed sądami powszechnymi. Wokół tzw. problematyki frankowej narosło bogate orzecznictwo, w tym judykatura Sądu Najwyższego – „uwieńczona” wydaniem przez Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej uchwały z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego nakazu zapłaty (k. 672-678 akt nadesłanych) – sporządzonego już po wniesieniu skargi nadzwyczajnej – prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w analizowanej sprawie Sąd *meriti* nie zbadał ważności i charakteru postanowień zawartej przez strony umowy kredytu hipotecznego (k. 3 i n. akt nadesłanych). W uzasadnieniu wskazano jedynie, że „nakazem zapłaty z dnia 6 marca 2017 roku sąd uwzględnił powództwo w całości. Podstawą takiego rozstrzygnięcia sądu był obowiązujący w dacie wydawania nakazu przepis art. 485 § 3 kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym sąd może wydać nakaz zapłaty, jeżeli bank dochodzi roszczenia na podstawie wyciągu z ksiąg bankowych podpisanego przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku i opatrzonego pieczęcią banku oraz dowodu doręczenia dłużnikowi pisemnego wezwania do zapłaty. Wszystkie warunki przewidziane tym przepisem zostały przez powodowy bank spełnione. Do pozwu dołączono wyciąg z ksiąg banku wraz z dowodami wezwania pozwanych do zapłaty i dowody doręczeń tych wezwań. Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodami doręczenia k. 16-20, wyciąg z ksiąg banku k. 37-38” (s. 2). W dalszej części uzasadnienia przekopiowano jedynie obszernie uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 21 listopada 2019 r., I ACz 1125/19, które dotyczyło niejako dalszych losów sprawy, związanych z próbami podważenia zaskarżonego nakazu przez pozwanych i co nijak ma się do istoty sprawy, to jest próby udzielenia odpowiedzi na pytanie dlaczego Sąd Okręgowy w Katowicach wydał orzeczenie *in meriti*.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Najwyższego, nie sposób stwierdzić by Sąd Okręgowy w Katowicach dokonał analizy postanowień umownych z perspektywy treści art. 385¹ k.c. Zgodnie z § 1 przedmiotowego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stwierdzić należy więc, że brak przeprowadzenia badania treści umowy świadczy o niespełnieniu wymagań płynących z konstytucyjnej zasady ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi – ochrony takiej konsumentom w tym przypadku nie zapewniono.

Zgodnie z art. 76 Konstytucji RP, władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa. Z kolei na mocy art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W badanej sprawie należy uznać, że doszło do działania zagrażającego bezpieczeństwu konsumenta, które to bezpieczeństwo *expressis verbis* podlega ochronie władz publicznych na podstawie art. 76 ustawy zasadniczej. Bezpieczeństwo, o którym mowa w art. 76 Konstytucji RP, należy ujmować szeroko. W szczególności, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmuje ono także bezpieczeństwo prawne. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19, wyjaśniono obszernie, że: jedną z zasad wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) jest zasada zaufania obywatela do państwa. Zasada ta wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona m.in. w takim stosowaniu prawa by nie stawało się ono swoistą

pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok TK z 7 lutego 2001 r., K 27/00). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (w tym duchu, wiążąc kwestię bezpieczeństwa prawnego z potencjalnym naruszeniem art. 76 i art. 2 Konstytucji RP Sąd Najwyższy wypowiedział się już wiele razy, zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; z 11 maja 2022 r., I NSNc 408/21). Wyprowadzono stąd wniosek, że wydanie nakazu zapłaty z naruszeniem przepisów prawa może zostać uznane za godzące w zasadę zaufania obywateli do państwa i prowadzić do zasadności skargi nadzwyczajnej (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2022 r., I NSNc 378/21).

W ocenianym postępowaniu wydano nakaz zapłaty, podczas gdy prawidłowe działanie skutkować powinno skierowaniem sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym (art. 486 § 1 k.p.c. w brzmieniu z daty orzekania). Konsekwencją przyjęcia, że – także w postępowaniu nakazowym – sąd ma obowiązek badania ważności i skutku wiążącego umowy łączącej strony (stosunku podstawowego), musi być stwierdzenie, że zaniechanie dokonania tego stanowi rażące naruszenie prawa i prowadzi do uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Przy tym raz jeszcze wypada podkreślić, że Sąd Najwyższy nie przesądza o nielegalności (abuzyjności) szczegółowych postanowień spornej umowy kredytu hipotecznego. Przyczyną uchylecia nakazu zapłaty jest jedynie brak ich zbadania w toku postępowania nakazowego przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Ponownie rozpatrując sprawę, Sąd Okręgowy dokona jej wszechstronnej analizy, biorąc pod uwagę relewantne przepisy prawa materialnego i procesowego oraz poglądy Sądu Najwyższego wyrażone powyżej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 ustawy o SN, uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Katowicach z 6 marca 2017 r., II Nc 34/17, i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 ustawy o SN.

Zdanie odrębne złożył ławnik Sądu Najwyższego Mariusz Wilczyński.

D.Z.

ZDANIE ODRĘBNE

ławnika Sądu Najwyższego Mariusza Wilczyńskiego

W pierwszej kolejności pragnę podkreślić, iż niniejsze zdanie odrębne zostało złożone przez ławnika – niezawodowego członka składu orzekającego, stanowiącego czynnik społeczny i nie stanowi próby polemiki z osobami posiadającymi gruntowną wiedzę prawniczą.

Rozstrzygnięcia merytoryczne należą do sędziów – profesjonalnych członków składu orzekającego, prawników o wszechstronnej wiedzy, którzy stanowią większość składu.

Zgłaszając zdanie odrębne, uważam, że co do zasady należy zgodzić się z poglądem, iż sąd niższej instancji nie rozpoznał sprawy w sposób dostateczny i nie przeprowadził wnikliwej analizy okoliczności konkretnego przypadku, co winno

uzasadnić uwzględnienie skargi nadzwyczajnej i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Nie budzi wątpliwości, że w relacji konsument–bank to konsument jest stroną słabszą, wymagającą szczególnej ochrony. Niemniej wyrażam obawę, iż ponowne rozpatrywanie tego rodzaju spraw w praktyce prowadzi do automatycznego rozstrzygnięcia ich na korzyść konsumenta, niezależnie od rzeczywistej świadomości tej słabszej strony.

Taki schemat, w którym uwzględnienie skargi nadzwyczajnej de facto prawdopodobnie przesądza przegraną banku już na wstępie, budzi moje wątpliwości, co do zachowania przyszłej równowagi procesowej. Każda sprawa – także konsumencka – powinna być oceniana indywidualnie, z uwzględnieniem stanu faktycznego, intencji stron oraz ich świadomości skutków zawieranej umowy.

Zgadzam się, że uchybienia sądu niższej instancji wymagały korekty, jednak w moim przekonaniu skarga nadzwyczajna powinna prowadzić przede wszystkim do ponownego, rzetelnego zbadania sprawy, a nie być jedynie środkiem przywracającym konsumentowi wygraną z automatu.

Być może właśnie głos ławnika – osoby spoza korporacji prawniczych, patrzącej na sprawę z perspektywy obywatela – może zwrócić uwagę na to, co umyka w złożonych analizach prawnych.

Być może to właśnie zdanie odrębne – wolne od konieczności osiągnięcia jednomyślności – pozwala dostrzec niuanse, które w standardowym toku orzekania zacierają się pod presją systemowego podejścia.

Nie sprzeciwiam się ochronie konsumenta ani potrzebie naprawy błędów wymiaru sprawiedliwości, lecz dostrzegam potrzebę większej ostrożności w traktowaniu niektórych mechanizmów, jako automatycznie krzywdzących.

Tylko indywidualne podejście, pozbawione uproszczeń, pozwala uniknąć błędu odwrotnego – systemowej nieuczciwości wobec drugiej strony stosunku prawnego.

Poprzez złożone zdanie odrębne chciałbym, jako ławnik, przedstawić społeczne realia związane z kredytami udzielanymi we frankach szwajcarskich, mając świadomość, że odbiór społeczny mojego stanowiska może być kontrowersyjny.

Postanowienia w umowie kredytowej, na które konsument nie miał wpływu, nie zawsze naruszają jego interesy ani niekoniecznie kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Kredyty we frankach szwajcarskich stanowiły popularną formę finansowania zakupu nieruchomości w Polsce. Już w chwili ich zaciągania były obarczone ryzykiem kursowym, jednak w porównaniu do kredytów złotych charakteryzowały się niższym oprocentowaniem, co stanowiło dla wielu główną motywację do ich zaciągnięcia.

Warto jednak pamiętać, że ryzyko kursowe działa w obie strony – może przynieść zarówno korzyści, jak i straty dla każdej ze stron umowy.

Pomimo dostępności kredytów walutowych, wielu Polaków zdecydowało się na kredyty w złotych, godząc się na wyższe raty i oprocentowanie, obawiając się ryzyka wzrostu kursu walut obcych i związanego z tym wzrostu zobowiązań.

W kolejnych latach sytuacja na rynku walutowym się zmieniła – kurs franka znacząco wzrósł, co doprowadziło do zwiększenia wartości kapitału do spłaty i wzrostu miesięcznych rat, powodując trudności finansowe wielu kredytobiorców.

Nie uważam jednak, by samo występowanie w umowie klauzul niedozwolonych powinno automatycznie prowadzić do jej unieważnienia. Ten argument bywa wykorzystywany przez niektóre grupy społeczne, jako chwyt promocyjny, zachęcający do masowego pozywania banków.

Nie każda umowa zawierająca zapis o przeliczaniu rat wg kursu ustalanego przez bank musi oznaczać, że kurs ten był rażąco nieuczciwy – każda sprawa wymaga indywidualnej, rzetelnej analizy.

Kredyty frankowe miały poważne skutki również dla gospodarki. Wzrost kursu franka skutkował trudnościami w spłacie kredytów, co obciążyło nie tylko kredytobiorców, ale i banki, zmuszone do radzenia sobie z problemem niespłacanych zobowiązań.

W odpowiedzi na te zjawiska pojawiły się różne inicjatywy pomocowe, które jednak pomijały tych kredytobiorców, którzy od początku zachowali ostrożność i wybrali kredyty w polskiej walucie. Ci dziś ponoszą wyższe koszty poprzez podwyżki stóp procentowych.

Niewykluczone, że system bankowy rekompensuje straty wynikające z kredytów frankowych poprzez zwiększenie kosztów obsługi kredytów złotych.

Tak, więc każda sytuacja powinna być analizowana indywidualnie – nie tylko pod kątem konkretnego przypadku, ale również w szerszym, społecznym kontekście. Nie można bowiem czynić użytku ze swojego prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem ani z zasadami współżycia społecznego.

Mam świadomość, że moje zdanie odrębne nie spotka się z powszechnym uznaniem. Niemniej jednak staram się je oprzeć na jednej z fundamentalnych paremii prawnych: *Ius est ars boni et aequi* – prawo jest sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne, gdyż prawo nie jest tylko zbiorem przepisów, ale sztuką postępowania zgodnie z dobrem i sprawiedliwością, czyli powinno być moralne, rozsądne i uczciwe, a nie tylko formalne.

Kredyty frankowe, choć w wielu przypadkach przyczyniły się do indywidualnych problemów, były zaciągane często świadomie – także przez osoby z wykształceniem prawniczym czy ekonomicznym. W wielu przypadkach dotyczyły więcej niż jednego mieszkania, które trafiały na rynek najmu. Tego rodzaju działalność nosi cechy działalności gospodarczej, wiążącej się również z ryzykiem.

Zwiększony popyt na mieszkania, wywołany masowym korzystaniem z kredytów frankowych, przełożył się na wzrost cen nieruchomości, co miało negatywny wpływ na całe społeczeństwo.

Nie można zatem automatycznie uznawać każdej umowy kredytowej zawartej we frankach – bez zbadania, w jakich okolicznościach została zawarta, czy nie doszło do nadużyć ze strony banku, czy klient nie został wprowadzony w błąd lub niejako zmuszony do podpisania umowy kredytowej w walucie obcej z powodu braku zdolności kredytowej przy umowie w walucie krajowej – za krzywdzącą. Katalog takich sytuacji powinien pozostawać otwarty, ale każdorazowo podlegać indywidualnej ocenie.

Rola ławnika polega na wnoszeniu do wymiaru sprawiedliwości głosu społecznego – perspektywy obywatela, który ocenia sprawę nie tylko przez pryzmat prawa, ale również realiów życia codziennego. Taki społeczny punkt widzenia może skłonić do głębszej refleksji i uwypuklić wielowymiarowość rozpatrywanych spraw.

Nie można również pominąć faktu, że banki, powołujące się na status instytucji zaufania publicznego, wielokrotnie ten status nadużywały. Powinny ponieść odpowiedzialność za swoje działania, jako silniejsza strona stosunku zobowiązaniowego. Nasuwa się również pytanie, czy banki nie powinny stracić statusu instytucji zaufania publicznego?

Zastanawiająca pozostaje również rola Komisji Nadzoru Finansowego, która powinna zapewniać prawidłowe funkcjonowanie rynku finansowego, dążyć do jego stabilności, przejrzystości i bezpieczeństwa, a tym samym budować zaufanie uczestników tego rynku, tak, aby sprawy masowo nie trafiały przed oblicza sądów.

Dostrzegam, iż obecnie dominuje podejście prowadzące do unieważniania umów frankowych, co moim zdaniem wymaga zrównoważonego podejścia oraz dogłębnej analizy skutków społecznych i gospodarczych.

Prawo winno służyć urzeczywistnianiu sprawiedliwości, nie będąc jedynie instrumentem korygowania nietrafnych decyzji ekonomicznych jednostek, lecz realizować tę zasadę w sposób proporcjonalny, uwzględniający zarówno ochronę konsumenta, jak i konsekwencje jego własnych decyzji.

Pomoc kredytobiorcom powinna być dostępna, ale na rozsądnych warunkach, po indywidualnej analizie sytuacji, z uwzględnieniem nie tylko interesu jednostki, ale również skutków dla porządku prawnego i społecznego.

Zdanie odrębne, choć nie przesądza losów sprawy, może czasem wywołać potrzebną debatę – ukazać, że problem jest szerszy niż jeden wyrok i czasami nie ma prostych odpowiedzi.

Mam świadomość, że moje zdanie odrębne pozostaje w mniejszości i nie wpłynęło na kierunek rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Niemniej wierzę, że właśnie takie głosy – jednostkowe, nieoczywiste, często pomijane – mogą w dłuższej perspektywie skłonić do głębszej refleksji nad kierunkiem, w jakim zmierza orzecznictwo i praktyka stosowania prawa.

Dlatego też, zgłaszając zdanie odrębne, wyrażam niejako sprzeciw wobec rodzącego się ryzyka utrwalenia praktyki, w której skarga nadzwyczajna może stać się instrumentem rutynowego przywracania korzystnych rozstrzygnięć na rzecz

konsumentów, z pominięciem rzetelnej oceny rzeczywistego stanu faktycznego i prawnego.

W mojej ocenie, nie sposób abstrahować od okoliczności, w których wielu kredytobiorców podejmowało decyzję o zaciągnięciu zobowiązań w walucie obcej w sposób świadomy, kierując się jedynie niższym oprocentowaniem.

Zgłoszenie zdania odrębnego stanowi dla mnie jedyny sposób wyraźnego zaznaczenia tego stanowiska.

D.Z.

[a.ł]